

Sygn. akt III AUa 621/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy P. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 maja 2014 r. sygn. akt IV U 2093/13

oddala apelację.

SSO del. Beata Górską SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 621/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 17.07.2013 odmówił ubezpieczonemu P. P. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, ponieważ do 1.01.1999 nie udowodnił wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie zaliczył okresu od 31.01.1976 do 5.05.1995, gdyż wystawione 3.12.1985 świadectwo pracy w warunkach szczególnych nie podawało do kiedy praca była wykonywana, a nadto we wskazanym okresie ubezpieczony prowadził stację benzynową na podstawie umowy agencyjnej, natomiast emerytury ustalane na podstawie art. 184 ustawy z 17.12.1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dotyczą osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie umowy o pracę (kodeks pracy).

P. P. nie zgodził się z decyzją wnosząc o jej zmianę przez uznanie prawa do emerytury i argumentując, że zatrudnienie w zakwestionowanym przez organ rentowy okresie faktycznie wykonywał na podstawie umowy o pracę, bez względu na nazwę zawartej przez niego umowy z Przedsiębiorstwem (...) w S.. Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia.

Wyrokiem z 28 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd okręgowy ustalił, że P. P., ur. (...), wyuczony zawód motorzysty-marynarz, podjął pierwsze zatrudnienie od 23.07.1971 do 23.10.1971 w (...) Zakład (...) w Ś. jako motorniczy. W okresie 18.12.1971/ 31.08.1975 zatrudniony był w Przedsiębiorstwie Handlu (...) Oddział w S. jako ślusarz mechanik. W okresie 24.10.1972/ 17.10.1974r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. W okresie 1.09.1975/ 3.12.1975 i 31.01.1976/ 5.05.1995 na podstawie umów agencyjnych z Przedsiębiorstwem (...) w S. był zatrudniony w charakterze agenta stacji paliw nr (...) w miejscowości S.. Wykonywał obowiązki sprzedawcy a potem prowadził stacją paliw jako jej kierownik z pomocą 4-5 agentów. Każdorazowo nowy skład osobowy obsługujący stację paliw podpisywał nową umowę agencyjną. Chociaż wnioski o zatrudnienie w charakterze agenta kierowano bezpośrednio do Kierownictwa (...) w S., które podejmowało decyzję co do zatrudnienia, to agenci mieli wpływ na skład osobowy na konkretnej stacji. Umowy agencyjne, które zawierano z Przedsiębiorstwem (...) miały charakter wzorców umów obowiązujących dla wszystkich agentów. Z zachowanej umowy agencyjnej nr (...) z 1.03.1981 wynika m.in., że: - agenci zobowiązywali się do prowadzenia sprzedaży towarów oraz do wykonywania innych obowiązków określonych w niniejszej umowie na rachunek i w imieniu Przedsiębiorstwa w stacji benzynowej Nr (...) w S. na zasadzie wspólnej odpowiedzialności materialnej, - agenci wybierali ze swojego grona agenta-koordynatora, który reprezentował zespół agentów wobec Przedsiębiorstwa, - agenci byli zobowiązani złożyć odpowiednie zabezpieczenia majątkowe na rzecz Przedsiębiorstwa; - dla agentów ustalane było procentowe wynagrodzenie prowizyjne i w takim samym procencie Przedsiębiorstwo mogło żądać od agenta pokrycia ewentualnych roszczeń, - w przypadku nieobecności agenta-koordynatora na stacji, zastępował go inny agent, upoważniony na piśmie, - ustalono wzajemne prawa i obowiązki stron co do sposobu prowadzenia stacji paliw m.in. godziny otwarcia stacji (całodobowo), metody badania paliwa, sposoby rozliczania niedoborów, odpowiedzialność za stan stacji i w tym obowiązki stron co do ponoszenia kosztów remontu, - agenci mogli być członkami związków zawodowych, - agenci podlegali ubezpieczeniom społecznym zgodnie z przepisami ustawy z 19 grudnia 1975 o ubezpieczeniu osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarski uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz, że Przedsiębiorstwo opłacało całość składek z tytułu ubezpieczenia społecznego agentów w wysokości 20% podstawy ich wymiaru, - agentom przysługiwało prawo do urlopu wypoczynkowego, przy czym należność z tego tytułu wkalkulowana była w stawkę prowizyjną, - agentom przysługiwały świadczenia socjalne w takim zakresie, jak pracownikom Przedsiębiorstwa, - Przedsiębiorstwo miało prawo do niezapowiedzianych kontroli stacji, - w sprawach nieuregulowanych do umowy zastosowanie miały przepisy prawa cywilnego. W oparciu o ww. umowę P. P. do 1983 wykonywał obowiązki sprzedawcy. Z uwagi, że stacja działała całodobowo pracowano w systemie 12/24. W tym okresie ubezpieczony sprzedawał paliwa i oleje, wydawał paliwa z dystrybutorów. Ponadto rozładowywał z beczek oleje dostarczane na stacje. Wykonywał pomiary zbiorników paliwa i w tym celu mierzył ilość paliwa za pomocą rury pomiarowej i dodatkowo pobierał próbki z dystrybutora i zbiornika celem sprawdzenia czy zbiornik nie jest zawodniony. Od 1982r. P. P. został wybrany do pełnienia funkcji agenta-koordynatora, jak też objął funkcję kierownika stacji. Ubezpieczony jako kierownik stacji nadal wykonywał obowiązki sprzedawcy, ale w zmniejszonym wymiarze czasu pracy. Ponadto zajmował się prowadzeniem dokumentacji dotyczącej działalności związanej z bieżącym funkcjonowaniem stacji paliw, wypisywał raporty ze sprzedaży paliwa i olejów. Dokonywał wszelkich rozliczeń kasowych, inwentaryzacji, jak też sporządzał statystyki. Koordynował działalność pozostałych agentów, rozdzielał obowiązki, decydował o godzinach pracy, udział urlopów wypoczynkowych oraz wypłacał wynagrodzenie. P. P. nie miał ustalonych godzin pracy, ale musiał zadbać o to, aby stacja paliw miała zapewnioną należytą obsługę przez 24 godziny na dobę. Korzystał z urlopu, zaś jego obowiązki przejmował w tym czasie inny wyznaczony współpracownik. Z tytułu wykonywania umowy agencji Przedsiębiorstwo wypłacało ubezpieczonemu wynagrodzenie prowizyjne, przy czym miał on zapewnioną minimalną jego wysokość (5.000 zł) oraz opłacało składki ubezpieczenia społecznego powoda. Ubezpieczonemu

wypłacano również dodatki do prowizji za pranie odzieży i posiłki regeneracyjne (ekwiwalent na mleko), a także otrzymywał odzież roboczą. Przedsiębiorstwo we własnym zakresie szkoliło ubezpieczonego z zakresu BHP, ochrony przeciwpożarowej, obsługi butli gazowych i materiałów łatwopalnych, przyznawało świadczenia socjalne. Wydawało wiążące dyspozycje dotyczące prowadzenia dokumentacji związanej z ewidencją paliw, godzin otwarcia stacji, remontów, wyposażenia stacji w oznaczony asortyment towarów, prowadziło kontrolę prawidłowości rozliczania paliwa, udzielało upomnień i kar; praca ubezpieczonego nadzorowana była bezpośrednio przez kierownika sprzedaży dyrekcji (...) w S.. Będąc agentem stacji benzynowej P. P. wraz z dotychczasowymi współpracownikami 25.02.1992 rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie pośrednictwa, skupu i sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych pochodzenia zagranicznego i krajowego, akcesoriów samochodowych, produktów naftowych i gazu (propan, butan) z wyjątkiem artykułów przez prawo zabronionych, wymagających zezwolenia lub koncesji. Wszyscy sprzedawali paliwo, zaś sprzedaż olejów, akcesoriów samochodowych oraz produktów spożywczych na stacji odbywała się w ramach prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej. Czynności w ramach działalności gospodarczej dokonywane były w tych samych godzinach pracy co sprzedaż paliw - były tylko odrębne kasy i osobno wystawiane faktury. Od maja 1995 do 2003 P. P., A. Z. i H. M. w ramach działalności gospodarczą kompleksowo obsługiwali stację paliw, w tym sprzedawali paliwa. P. P. w trakcie umowy agencyjnej podlegał ubezpieczeniom społecznym na podstawie ustawy z 19.12.1975r. o ubezpieczeniu osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarski uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Składki na ubezpieczenie do 21.02.1995r. odprowadzał (...) w S.. Z uwagi na zmianę stanu prawnego, tj. wejście w życie ustawy z 18.11.1994r. o zmianie ww. ustawy wprowadzona została zasada pierwszeństwa podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W konsekwencji, od 22.02.1995r. ubezpieczony obowiązany był samodzielnie obliczać i odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne, o czym został należycie poinformowany. Po 1.01.1999 ubezpieczony nadal prowadził działalność gospodarczą m.in. prowadził stację paliw (do 2003 oraz w latach 2005-2006), ponadto okresowo wykonywał zatrudnienie na podstawie umowy o pracę jako sprzedawca na stacji paliw oraz kierowca. Od 31.12.2012 jest zarejestrowany jako bezrobotny.

Na 1.01.1999 P. P. udokumentował staż pracy w wymiarze 27 lat, 1 miesiąc i 7 dni, ukończył 60 lat oraz 26.06.2013 wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Sąd okręgowy rozstrzygnął sprawę na podstawie art. 24 ust.1, art. 184, art. 32 ustawy z 17.12.1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.). Sąd I instancji uznał, że ubezpieczony nie wykazał, że w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS 1.01.1999r. posiadał okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym 65 lat dla mężczyzn.

Sąd jako sporną roztrząsał kwestię ustalenia charakteru pracy ubezpieczonego w okresie 1 września 1975/ 3 grudnia 1975 i 31 stycznia 1976/ 5 maja 1995. Po dokonaniu rozważań na podstawie art. 8 ust. 1, art. 6 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 32 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, art. 2, art. 22§1 k.p. oraz przy uwzględnieniu orzecznictwa Sądu Najwyższego ostatecznie uznał, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tych przepisach i w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zdaniem sądu okręgowego prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przysługuje tylko podmiotom zatrudnionym w warunkach szczególnych na podstawie umowy o pracę, przy czym podzielił utrwalony pogląd Sądu Najwyższego, że zawarte w art. 32 w/w ustawy ograniczenie prawa do wcześniejszej emerytury jedynie do wypadków świadczenia pracy w charakterze pracownika nie jest niezgodne z konstytucyjną zasadą równego traktowania, art. 32 Konstytucji RP (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 listopada 2004r., sygn. II UK 142/04, opubl. LEX nr 187170; wyrok

Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005r., sygn. I UK 142/04, opubl. OSNP 2005/17/272 i z z 29 czerwca 2005r., sygn. I UK 300/04, opubl. OSNP 2006/5-6/94). Zdaniem sądu I instancji, nie było podstaw do przyjęcia, że w istocie stosunek łączący go z Przedsiębiorstwem (...) w S. wykazywał istotne i charakterystyczne cechy wyłącznie dla stosunku pracy definiowanego w art. 22 k.p. Sąd I instancji wskazał na następujące elementy obce dla stosunku pracy, a występujące w umowie łączącej ubezpieczonego z Przedsiębiorstwem: - umowę agencji dotyczącej prowadzenia całodobowo konkretnej stacji paliw podpisywało razem kilku agentów, którzy jednocześnie zobowiązywali się do ponoszenia wspólnej odpowiedzialności materialnej nie tylko za mienie powierzone, ale co do wszelkich roszczeń, które mogły wyniknąć z wadliwej realizacji umowy (w stosunku do przypadającej im prowizji), - treść umowy nie zawierała określenia czasu pracy poszczególnych osób i sprowadzała się do wskazania przez Przedsiębiorstwa konkretnego zadania (całodobowa obsługa stacji paliw), powierzonego wszystkim agentom łącznie, z przyznaniem im swobody w zakresie, który z nich i kiedy ma świadczyć pracę, - ubezpieczony jako agent nie był pracowniczopodporządkowany Przedsiębiorstwu (...), z którym podpisał umowę agencyjną, faktycznie prowadzony nadzór dotyczył wyłącznie aspektów związanych z prawidłowym działaniem stacji paliw a w szczególności prowadzenia właściwej reglamentacji paliwa oraz prowadzenia rzetelnej dokumentacji związanej z obrotem paliwami i olejami, - agenci mieli w istocie autonomię w organizacji swojej pracy, choć oczywiście wyznaczony agent-koordynator sprawował zwierzchni nadzór, tak aby umowa była należycie wykonywana, - ubezpieczony nie miał wypłacanego żadnego dodatkowego wynagrodzenia za pracę za godziny nadliczbowe, gdyż jako agent nie miał wyraźnie ustalonego wymiaru czasu pracy, - ubezpieczony na przestrzeni dwudziestu lat co najmniej kilkakrotnie musiał podpisywać umowę agencyjną, w której wyraźnie wskazano zarówno podstawę prawną opłacania składek na ubezpieczenia społeczne (ustawa z 19.12.1975r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. Nr 45, poz. 232 ze zm.), jak też ich wymiar (20% podstawy wymiaru), które były niższe niż składki za pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. Ponadto sąd okręgowy zwrócił uwagę, że ubezpieczony prócz obowiązków sprzedawcy paliwa był również kierownikiem całej stacji, stąd zajmował się prowadzeniem dokumentacji dotyczącej działalności związanej z bieżącym funkcjonowaniem stacji paliw; nadto dokonywał rozliczeń kasowych oraz inwentaryzacji. Wynika stąd, że istotnie ewentualne ustalenie czasu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych nie jest możliwe, gdyż nie obowiązywał żaden wyraźnie ustalony wymiar czasu pracy, zaś nawet ciągle przebywanie na stacji paliw pracą w szczególnych warunkach nie jest. Sąd okręgowy uznał, że wystawione w 3.12.1985 świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie może być podstawą do przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury, bo w okresie 1.09.1975/ 3.12.1975r. i 31.01.1976/ 5.05.1995 nie posiadał statusu pracownika. Status agenta na podstawie umowy cywilno-prawnej pozostaje poza stosunkiem pracy i nie daje prawa do emerytury w niższym wieku.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony zarzucając błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na: - błędnym przyjęciu, że ubezpieczony w okresie 1.09.1975/ 3.12.1975 oraz 31.01.1976/ 05.1995 realizował zadania w charakterze agenta stacji paliw, ponieważ w rzeczywistości ubezpieczony wykonywał w tym czasie zatrudnienie spełniające wszystkie kryteria stosunku pracy ujęte w kodeksie pracy, - błędnym sugerowaniu, że przez podpisywanie umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej przez osoby zatrudniane na stacji paliw, osoby te niejako decydowały o składzie osobowym na konkretnej stacji, - błędnym założeniu, że ubezpieczony jako kierownik stacji wykonywał obowiązki sprzedawcy rzekomo w zmniejszonym wymiarze czasu pracy, - nieprawdziwym sugerowaniu, że to ubezpieczony „wypłacał wynagrodzenie pozostałym pracownikom, ponieważ zostało wykazane, że ubezpieczony jako kierownik jedynie przekazywał innym pracownikom wynagrodzenie wypłacane przez pracodawcę; - nieprawdziwym ustaleniu, że nie miał ustalonych godzin pracy. Ponadto apelujący zarzucił: - pominięcie w uzasadnieniu wyroku faktu, że ubezpieczony otrzymał od pracodawcy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a takie świadectwo wydawane było tylko pracownikom, a nie osobom realizującym umowy cywilnoprawne, - niezgodne ze stanem rzeczywistym stwierdzenie, że ubezpieczony nie wykazał posiadania wymaganego prawem okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, uprawniającego do nabycia emerytury w niższym wieku, ponieważ wymagany okres w rzeczywistości został wykazany i udokumentowany, - sprzeczność argumentacji sądu z faktami, bowiem sąd stwierdził, że cały materiał dowodowy uznał za wiarygodny, ale wbrew temu merytorycznie nie odniósł się do świadectwa wykonywania przez P. P. pracy w warunkach szczególnych, - niewłaściwe zastosowanie przez sąd art.353¹ k.c. dotyczącego zasady swobody umów, zamiast przepisu art.22 k.p., - błędną sugestią, że osoby zatrudnione

na stacji paliw mogły dowolnie dysponować czasem swej pracy, - nieprawie twierdzenie, że ubezpieczony nie był pracowniczopodporządkowany Przedsiębiorstwu (...), ponieważ w rzeczywistości wykazał swoją służbową podległość pracowniczą, - niezgodne ze stanem faktycznym i niezgodne z materiałem dowodowym twierdzenie, że P. P. przez to, że ustalał grafik czasu pracy, nie był pracownikiem tylko agentem, - błędne wnioskowanie, że skoro ubezpieczony nie kwestionował stosunku zatrudnienia, to akceptował umowę agencyjną. Ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i przyznanie prawa do wnioskowanej emerytury, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń i trafnej oceny prawnej, które sąd apelacyjny w całości aprobuje. Istotą sporu jest kwalifikacja prawna pracy ubezpieczonego świadczonej w okresach 1.09.1975/ 3.12.1975 i 31.01.1976/ 5.05.1995 w Przedsiębiorstwie (...) w S., kiedy to na podstawie umowy agencyjnej prowadził stację benzynową. Apelujący w tej kwestii przedstawił 10 zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego i błędnych wniosków sądu I instancji dotyczących ustaleń, jednak ich zdecydowana większość była już przedmiotem analizy i oceny sądu I instancji. Sąd apelacyjny nie widzi zatem konieczności ich ponownego szczegółowego omawiania.

Ubezpieczony wywodzi swoje uprawnienia do emerytury z art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy z 17.12.1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zatem należy mieć na względzie, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 (i art. 24 ust. 1) ustawy emerytalnej; obowiązujące w tym zakresie przepisy wyklada się więc ściśle, a wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna. W oparciu o niekwestionowane podstawy prawne i utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, sąd okręgowy słusznie ocenił, że wskazana ustawa, jak i rozporządzenie Rady Ministrów z 7.02.1983 w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze znajdują ograniczone podmiotowo zastosowanie tj. do ubezpieczonych będących pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy. Zgodnie z art. 2 Kodeksu pracy pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Zatem ubezpieczony, zatrudniony na podstawie cywilnoprawnej umowy agencyjnej, pracownikiem nie był i tym samym nie może korzystać z pracowniczych uprawnień przewidzianych ustawą emerytalną, w tym z prawa do tzw. wcześniejszej emerytury.

Odrębną natomiast kwestią był fakt zmiany kwalifikacji prawnej umowy agencyjnej na umowę o pracę, na co wskazywał ubezpieczony. W tym zakresie sąd apelacyjny również zaaprobował ostateczny wniosek sądu I instancji, że nie było ku temu podstaw faktycznych. Sąd okręgowy wnikliwie przeanalizował wszystkie okoliczności realizacji umowy agencyjnej i wywiódł logiczną konkluzję, co do której sąd apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości. W szczególności trafnie sąd okręgowy uwypuklił fakt, że bezspornie umowa agencyjna łączyła strony ponad 20 lat i przez ten okres ubezpieczony nigdy nie zgłaszał wątpliwości co do swojego statusu prawnego. W tej kwestii zgodna wola stron oraz sposób wykonywania umowy jednoznacznie przesądzały o poza pracowniczym charakterze tego stosunku prawnego. Strony zawarły umowę agencyjną, ich wolą było zawarcie takiej umowy i świadczenie pracy na takiej podstawie. Żaden element w sposobie realizacji umowy nie przemawiał za przyjęciem, by przeważały cechy stosunku pracy. Powtórzenia wymaga, że elastyczność czasu pracy ubezpieczonego, jak też autonomia skarżącego co do organizacji pracy wynikały nie tylko z treści umowy, ale i z zeznań świadków. Ponadto ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne, nie był wynagradzany za pracę w godzinach nadliczbowych. Poza tym na przestrzeni dwudziestu lat kilkakrotnie dobrowolnie podpisywał umowę agencyjną, w której wyraźnie wskazano zarówno podstawę prawną opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, jak też ich wymiar (ustawa z 19.12.1975r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia); składki były niższe niż składki za pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. Szereg okoliczności aktualnie podnoszonych przez skarżącego, jak: prowadzenie przez zakład pracy akt osobowych, przyznanie dodatku za pracę w warunkach szczególnych, czy korzystanie z czasów pod gruszą, nie mogło przesądzać o pracowniczym charakterze stosunku łączącego ubezpieczonego z Przedsiębiorstwem zważywszy, że zlecający agencję mógł gwarantować dalej idące uprawnienie niż tylko te wynikające ze stosunku

cywilnoprawnego, przy oczywistej aprobacie przyjmującego agencję, a jednocześnie odrębność cywilnoprawnego charakteru zobowiązania nie budziła wątpliwości żadnej ze stron stosunku prawnego. Dla ubezpieczonego jako przyjmującego agencję, cywilnoprawny charakter stosunku prawnego stwarzał większe dogodności w porównaniu ze stosunkiem pracy, ponieważ gwarantował samodzielność i swobodę w organizacji pracy, przy jednoczesnym niższym obciążeniu z tytułu ubezpieczenia społecznego. Sąd apelacyjny podkreśla, że art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z 7.07.2000, I PKN 727/99). Wbrew twierdzeniom apelującego nazwa, jaką strony nadały umowie nie pozostaje obojętna. Wyraża ona bowiem wolę stron odnośnie zawarcia właśnie tego typu umowy, zwłaszcza mając na uwadze, że z powołanych wyżej okoliczności wynika, że umowa w całym okresie obowiązywania była realizowana zgodnie z jej postanowieniami. Ubezpieczony na taki rodzaj umowy godził się i świadomie pozostawał w takich relacjach przez bardzo długi okres. Nie sposób zatem dopatrzeć się w tej umowie pozorności, czy niezgodności z prawem.

Należy stanowczo podkreślić, że zawarta przez strony umowa jest wiążąca, tak dla stron i osób trzecich, zaś podważenie umowy może nastąpić jedynie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, czego w tej sprawie ubezpieczony nie dokonał. Nie jest bowiem prawnie dopuszczalne swobodne przekwalifikowanie, przez stronę stosunku prawnego, charakteru zawartej umowy, a takiemu zabiegowi ubezpieczony poddawał w procesie umowę agencyjną trwającą przez ponad 20 lat.

Odnosząc się natomiast do zarzutu nie uwzględnienia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wymaga podkreślenia, że świadectwa pracy nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., a dokumentami prywatnymi, które podlegają swobodnej ocenie Sądu. Sąd Najwyższy w aprobowanym wyroku z 30.06.2004. (IV CK 474/2003, LexPolonica nr 372462) stwierdził, że dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym treść świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach podlega weryfikacji zarówno w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, jak i w toku postępowania sądowego przed sądami ubezpieczeń społecznych (wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 marca 2013r., III AUa 1338/12, LEX nr 1298880). Świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych przedstawione w postępowaniu, w ocenie sądu apelacyjnego było niemiarodajne, ponieważ w praktyce nie było możliwości ustalenia wymiaru czasu pracy P. P.. Według § 2 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (...). Zatem, niezależnie od faktu wykonywania pracy na podstawie umowy agencyjnej, już tylko na marginesie wymaga podkreślenia, że zakres czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w ramach spornego zatrudnienia nie odpowiadał wyłącznie czynnościom podejmowanym jako praca w szczególnych warunkach. Ubezpieczonego bowiem nie tylko sprzedawał paliwa, ale także wykonywał czynności administracyjne, jak: prowadzenie dokumentacji dotyczącej bieżącego funkcjonowania stacji paliw, wypisywanie raportów ze sprzedaży, rozliczanie kasowe oraz inwentaryzacje.

W odpowiedzi na twierdzenia skarżącego podnoszone w apelacji, sąd apelacyjny wyjaśnia również, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.06.2004 (sygn. akt P 17/03), w którym ubezpieczony upatrywał potwierdzenia argumentacji, dotyczył odmiennych kwestii; Trybunał rozważał bowiem zgodność z Konstytucją ograniczenia przez ustawodawcę prawa do wcześniejszych emerytury pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach z uwagi na status pracodawcy. Zróżnicowanie pracowników, z uwagi na formę własności zakładu pracy, nie znajdowało bowiem uzasadnienia w zasadach polskiego prawa. Jednakże w sprawie ubezpieczonego, status pracodawcy nie miał żadnego znaczenia, a sąd analizował wyłącznie istnienie statusu pracowniczego ubezpieczonego. Należy też zauważyć, że w istocie gdyby przyznać rację ubezpieczonemu, to również takiego rodzaju wnioski należałoby przyjmować w odniesieniu do osób pozostających w tzw. samozatrudnieniu, które wykonywały prace kwalifikowane jako zatrudnienie w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych. Ww. przepisy prawa i ich ścisła wykładnia wykluczają jednak taką ocenę prawną.

Mając na względzie przedstawione w sprawie stanowisko prawne, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

SSO del. Beata Górka SSA Barbara Bialecka SSA Jolanta Hawryszko